

Malinowy chruśniak – wariacje

Przed ciekawych wzrokiem,
oblepieni sokiem,
przez długie godziny
zrywali maliny.

Różowe maliny
dla mojej dziewczyny
pocałunki, pieszczoty
wśród leśnej duchoty.

Wśród malin pieszczoty
pierwsze koty za płaty,
kolejna malina
tyś moja dziewczyna!

Różowe maliny
dla mojej dziewczyny
pocałunki, pieszczoty
wśród leśnej duchoty.

Świderek

W malinach chowamy się
przed wzrokiem innych
namiętni i chętni,
aby zerwać wszystkie

Cień skrywa czerwień
twych dłoni
oblepionych malinowym sokiem

Wokół las tętni
swym życiem,
kwiaty i liście lśnią
w świetle słońca

Szepcząc rwałaś owoce,
a ja je wargami
wybierałem
z twej dłoni

I pieszczot narzędziem
są nasze maliny
stało się... w okamgnieniu

Całuję twe dłonie,
a dookoła trwa

malinowa cisza

Barborka

Ty i ja i las pełen malin pachnących
Twoje ręce wilgotne od soku
Wokół tyle się dzieje, owady, kwiaty,
Pachnące urodą i słońcem.

Och, jak cudownie, gdy twoje ręce
Karmią me usta gotowe do pocałunku.
Zdziwiony pieśzczotą, czekam cały drżący
Na upojność z rąk twoich.
A maliny pachną.

Sławka

W malinowych zaroślach, zaroślach, zaroślach
ukryci przed spojrzzeniami
długimi godzinami
zrywaliśmy maliny bez końca, bez końca, bez
końca

Czarcik

W maliny, w maliny
na długie godziny,
między osy, bąki,
gdzie rozkwitły pąki.

Duszno, parno, gwarno,
kochana dziewczyno,
podaj mi malinę,
ja przez ciebie ginę.

Tak słodkie, pachnące
dajesz mi maliny,
że nie chcę przenigdy
już innej dziewczyny.

K.